GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę opłacają od wiérsza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

№ 258. Sobota 8. Listopada 1851. Rok gazecie 40.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Winniśmy oddać w rzetelnym przekładzie polskim przytoczony przed kilku dniami list w włoskim języku pisany z urzędu Ochmistrzostwa stolicy świętéj do księdza kanonika D. Kajetana Maramorosza, z doniesieniem, że Jego Świątobliwość zaszczycić Go raczył godnością *Podkomorzego* czyli jak teraz jest w używaniu *Szambelana* stolicy świętéj. Słowa listu są następujące: (Obacz Nr. 250 z 29. października Gaz. Lwow.)

„Ojciec Święty racząc w łasce Swojéj policzyć między Swoich Podkomorzych w sukni fioletowéj honorowych księdza kanonika D. Kajetana Maramorosza, niżéjpodpisany Wielki Ochmistrz Jego Świątobliwości pospiesza z udzieleniem JWMĆ Panu téj wdzięcznéj oznaki poważania Jego Udzielnéj Mości Papieskiéj."

J. de Medicis.

Z Urzędu Ochmistrzowskiego dnia 4. sierpnia 1851.

Jaśnie Wielmożnemu Jego Mości księdzu Kajetanowi Maramorosz, Podkomorzemu (Szambelanowi) w sukniach fioletowych honorowemu Jego Świątobliwości.

Jasło, 1. listopada. Z upragnieniem oczekiwane przez mieszkańców obwodu Jasielskiego przybycie Jego ces. Mości naszego Najmiłościwszego Monarchy nastąpiło dnia dzisiejszego w południe, a Jego cesarska Mość jadąc na Duklę i Żmigrod uszczęśliwił miasto obwodowe Jasło blisko całogodzinnym pobytem, poczem z Jasła na Biecz i Gorlice udać się raczył do Sącza, gdzie Najjaśniejszy Pan po żmudnéj podróży przenocuje i wypocznie.

Cała ludność tego obwodu oczekiwała z szczerą radością dnia zapowiedzianego przybycia Jego Mości naszego ukochanego Cesarza, a stacye Dukla, Żmigrod, Jasło, Biecz i Gorlice przeznaczone były na punkta zebrania, aby powitać z uniesieniem radości rycerskiego Monarchę, szczególnie obwodowe miasto Jasło, które według pierwotnego planu podróży, oczekiwało najwyższego szczęścia pobytu Najjaśniejszego Pana na nocleg, przygotowane było głównie na przyjęcie.

Dwie skromne ale z troskliwością i smakiem wystawione bramy tryumfalne, z których jedna ozdobiona była orłem cesarskim i chorągwią czarno-żółtą i nosiła napisy, na jednéj stronie: *Civitas fidelis* a na drugiéj: *Patri patriae;* druga zaś koroną cesarską z napisem: *Gott erhalte F. J.* — powitały przybyłego Monarchę śród wystrzałów z moździerzy i nieustannych okrzyków radości młodzieży szkolnéj, zgromadzonego ludu wiejskiego i cechów z miast Jasła, Krosna, Kołaczyc, Brzostka i Dembowca, na których czele się znajdowali przełożeni i duchowieństwo. Zaledwie przybył przed świetnie festonami ozdobiony gmach urzędu obwodowego, na którego szczycie powiewała chorągiew cesarska, otoczył zebrany lud wiejski powóz miłościwego Monarchy, składając u stóp Jego swoje prośby, podczas gdy urzędnicy obwodowi, kameralni, personale administracyi okręgowéj i budowy gościńców, tudzież najznakomitsza szlachta i najznakomitsze duchowieństwo obwodu Najjaśniejszego Pana u wnijścia do urzędu obwodowego oczekiwali. — Jego ces. Mość raczył w zwykłéj dobroci przyjąć pisemne prośby ufnego ludu wiejskiego, i udał się potem do uszykowanego na rynku batalionu landwery piechoty barona Haynau, poczem w towarzystwie Jego Exc. FML. hrabi Grünne raczył się Monarcha udać do ozdobionego kobiercami i kwiatami gmachu urzędu obwodowego, gdzie wzdłuż schodów ustawione dziewczęta w bieli słały kwiaty pod nogi Najjaśniejszego Pana; a dwie z pomiędzy nich u wnijścia do gustownie obrazami i innémi urządzeniami ozdobionych apartamentów o ośmiu pokojach, powitały Najmiłościwszego Monarchę, podając wieniec z kwiatów, z solą i chlebem, mówiąc te wyrazy: „Chléb i sól według zwyczaju krajowego przyjm Ojcze! To nasza prośba."

Jego ces. Mość raczył najłaskawiéj przyjąć złożenie hołdu urzędników obwodowych, duchowieństwa, c. k. korpusu oficerów, nauczycieli, szlachty i magistratu z wydziałem miejskim, udzielił w ojcowskiéj dobroci 17 osobom posłuchania i zaszczycił w końcu audyencyę pana przełożonego obwodu, poczem się Najjaśniejszy Pan śród ustawicznych okrzyków radości udał w dalszą podróż do Gorlic, a ztamtąd na Grybów do Sącza.

O ile się w tym krótkim czasie dowiedziano, przepełnione były stacye przeprzęgowe Dukla, Żmigród, Biecz i Gorlice mnóstwem ludzi, którzy z szczerą radością witali ukochanego Monarchę i oczekiwali Najjaśniejszego Pana przy bramach tryumfalnych z prawdziwem upragnieniem. Dla gwałtownego deszczu, który już od trzeciéj godziny zrana ciągle padał, niebyła podróż Najjaśniejszego Pana w obwodzie Jasielskim tak pogodną jak to było szczerem życzeniem ludności, i tylko miasto obwodowe Jasło cieszyło się szczęściem, że kilka godzin przed przybyciem Najdostojniejszego Gościa deszcz padać przestał.

Przyjęcie Najmiłościwszego naszego Monarchy mogło wprawdzie w wielu miejscach być świetniejsze aniżeli w ubogiem mieście obwodowém Jaśle, ale w serdeczności i szczérości przyjęcia Jego ces. Mości niedała się ludność wszystkich stanów tego obwodu żadnéj innéj przewyższyć.

Radość z przybycia Monarchy nie da się opisać; niezatartem zostanie szczęście, jakiegośmy doznali oglądając Jego ukochane oblicze.

Wadowice, 2. listopada. W Suchy, majętności hrabiego Aleksandra Branickiego w obwodzie Wadowickim, zapowiedziały wielokrotnie powtórzone wystrzały z moździerzów w bliskości na górach dnia 2. listopada b. r. przed 4tą godziną z południa najgorętsze pożądane przybycie naszego uwielbionego Monarchy. Lud z całéj okolicy w liczbie około 10,000 zgromadzony, zalegał blisko ćwierćmilową przestrzeń wzdłuż gościńca i za zbliżeniem się N. Pana ku bramie tryumfalnéj z trafnym pomysłem, wybornym gustem i wykwintnością w kształcie gigantycznych dwóch liter początkowych dostojnych imion N. Pana *F. I.* z unoszącą się koroną państwa i chorągwiami zbudowanéj, rozlegały się jakby nieskończone okrzyki radosne, i najserdeczniejszego powitania po całéj przestrzeni jednym tchem, jak wierny umysł i prawe przywiązanie naszego kraju, i okolicy dla N. Pana wygłoszone. Szpalerem od bramy tryumfalnéj po obydwóch stronach młodzieżą szkolną z całéj okolicy i ludem wiejskim z kilkoma muzycznemi bandami ustawionym, przybył N. Pan przed urząd pocztowy, gdzie przez komisarza obwodowego oraz przez plenipotenta hr. Branickiego p. Löffler z urzędnikami, przez duchowieństwo i przez właścicieli dóbr pobliskich najserdeczniéj powitany, złożony hołd najgłębszego uszanowania i niezłomnéj wierności, najłaskawiéj z uprzejmą podzięką i zadowoleniem przyjąć raczył, i spostrzegłszy na stronie w pobliżu szlochającą grupę gorali, zapytał o przyczynę tego smutku, a na oświadczenie p. plenipotenta, iż to są czteréj włościanie z familią, których domy i całe majątki ogniem dnia wczorajszego spłonęły, polecił N. Pan wydać natychmiast znakomitą sumę do rąk przytomnego księdza proboszcza Ciesielskiego do równego podziału, otarł więc ręką ojcowską łzy rozpaczy dwudziestom nieszczęśliwym osobom, wnosząc zarazem nadmiarem właściwéj łaski monarchicznéj, pomnik niewygasłéj wdzięczności w głębi serca tylu tysięcy zebranego ludu. Młodocianna niewinność w bieli z całéj okolicy złożyła w darze zielonotrwały wieniec N. Panu na dowód swego nieskazitelnego od kolebki w duchu religijnym i narodowym wpajanego przywiązania do Naj. Monarchy swego. Odgłos powtarzanych okrzyków radości: „Niech żyje!" z ust tylu tysięcy zebranego ludu poprzedził odjazd Naj. Monarchy, żegnającego się z widoczném wzruszeniem z wiernym ludem swoim, a doborne zaprzęgi przez obywateli pobliskich z własnego popędu dostawione, uniosły lotem błyskawicy przez uformowany szpaler górników tego państwa, najukochańszego Ojca ludów, ze szczérem życzeniem szczęśliwego przybycia do stolicy głównéj. Przeszło 50 młodzieńczych włościan towarzyszyło N. Panu konno od stacyi do stacyi aż do granic tego państwa; a przy zbliżającym się zmroku i chmurzącym się firmamencie zajaśniały piramidy z drzewa sagowego w stósownéj odległości, licznie w terytoryum dóbr Suchy i Slemienia ułożone. *(Czas.)*

(Litogr. „kor. austr." o wzmagającéj się drożyźnie.)

Wiedeń, 3. listopada. Wzmagająca się dość znacznie drożyzna wznieca rozmaite obawy, mianowicie pomiędzy temi klasami, które na szczupłym zarobku dziennym poprzestawać muszą. Tém dotkliwszém zaś jest to nieszczęście dlatego, że zdaje się szczególnie dotykać najpotrzebniejsze artykuły żywności.

Spróbujemy wyjaśnić tu przyczyny, które wywołały tę drożyznę, i spodziewamy się przekonać tém każdego, że złe to wynikło wprawdzie z powodów, których doraźne i zupełne usunięcie nie jest w mocy ludzkiej, lecz że podług wszelkiego prawdopodobieństwa nie stanie się ono w tym roku jeszcze istotnie niebezpiecznem.

W niektórych krajach koronnych, jak np. w Czechach, objawia się dążność do drożyzny, któréj źródłem nie jest bynajmniej

brak żywności. Raczej wypływa ona z pomnożenia komunikacyi i jéj środków, z przyspieszenia sprzedaży i z naturalnego podnoszenia się wartości zbiéranych w tym kraju produktów. Te okolice bowiem, które pierwej skazane były na pewny rodzaj odosobnienia, połączył teraz węzeł kolei żelaznych, bliżej i ściślej tak z austryackiemi jako też z głównemi targowicami świata. Z tego wypływa dla nich ta korzyść, że mogą łatwiej, spieszniej i rozmaiciej wyprzedawać za granicę swoje ziemiopłody i wyroby przemysłowe, co naturalnie pociąga za sobą podwyższenie cen w samym okręgu, i jak już wspomnieliśmy, podnosi wartość produktów.

W ogóle i pominąwszy zupełnie ekonomiczne rezultaty w tym roku, objawia się prawie wszędzie dążność do zjeneralizowania i prawie jednakowego podwyższenia cen.

Co się tyczy zaś tego roku wyjątkowo, potrzeba przedewszystkiem dwie okoliczności mieć na względzie. Najpierw żniwa tegoroczne wypadły nietylko w monarchii austryackiej ale i w większej części kontynentu europejskiego wprawdzie nie źle ale zawsze miernie tylko. Ten fakt jest rozstrzygający w tej mierze. Wszelako jakiekolwiek bądź objawiają się obawy względem przebycia zimy, jakkolwiek być może, że spekulacya w pierwszej chwili owładnie to usposobienie, i będzie się starała korzystać z niego, to przecież pewna przytem, że rok ten niemoże być nazwany nieszczęśliwym i nieurodzajnym, i że ceny niezbędnych artykułów żywności, chociaż będą naciągnięte, nie odniosą się pewno tak dalece, aby mogły się stać istotnie niebezpiecznemi. Drugą okolicznością, którą przy ocenianiu stosunków targowych również uwzględniać należy, jest stosunek waluty naszej. W tej chwili nieziściły się jeszcze owe radośne nadzieje, które przywiązywano do rezultatu nowo zaciągnionej pożyczki. Zamiast spadać normalnie, podnoszą się raczej znowu dewizy, i stoją już teraz dość wysoko. Wszelako niema żadnej wątpliwości, że finansowe położenie monarchii austryackiej nienastręczyło żadnego powodu do tego. Przeciwnie to położenie polepszyło się znacznie tak pod względem pomnożenia dochodów państwa jako też ze względu na zamierzone znaczne zmniejszenie wydatków publicznych. Podnoszenie się naszej waluty zostaje zatem w związku, pominąwszy wszakże zbyt czynne niestety ażiotowanie z ową niestałością wszystkich giełd europejskich, a mianowicie giełdy francuzkiej, którą pociąga za sobą niestateczny skład stosunków francuzkich. Wszelako my żywimy zawsze jeszcze tę niezawodną nadzieję w sercu, że w Europie niewybuchnie teraz żadna nowa burza, któraby mogła obalić na stałym lądzie teraźniejszy porządek rzeczy. Pokładamy w tym względzie ufność naszą zarówno w ludach jak i w rządach europejskich; obie strony bowiem mają najsłuszniejszy powód odpierać bez litości wszelki zamach dla zakłócenia spokoju, starać się o utrzymanie teraźniejszego stanu rzeczy, i zabezpieczyć przezto rękojmię pomyślności tak dla żyjącego teraz jako też dla dorastającego pokolenia. Owe okropieństwa i rozliczne cierpienia, które ostatniej rewolucyi towarzyszyły, stanowią bardzo przekonującą naukę, która na długie czasy pozostanie skuteczną, i sparaliżuje niezawodnie wszelkie usiłowania partyi rewolucyjnej.

Oprócz tego wszystkiego trzeba jeszcze wziąć na uwagę, że całkowity wpływ nowej pożyczki dopiero wtedy się okaże, jeżli przywiązane do niej warunki spełnione będą i odpowiednia ilość środków cyrkulacyi z obiegu ściągnięta zostanie.

Chwila, w któréj to nastąpić może, nie jest już zbyt daleka. W tym samym czasie podniesie się także wartość cyrkulujących pieniędzy papierowych, a skutkiem działającego z fizyczną koniecznością ekonomiczno-politycznego prawa nastanie bez wątpienia dążność do zniżenia ceny towarów, a zatem i artykułów żywności. Tak więc do prawdziwej obawy względem przebycia nadchodzącej zimy niespostrzegamy nigdzie dostatecznego powodu.

Zresztą rozumié się samo przez się, że tam, gdzie są oczywiste dowody niecnej spekulacyi, mianowicie przekupstwa, władze nie tylko są upoważnione ale nawet w całem znaczeniu tego słowa obowiązane zapobiegać temu wszelkiemi możliwemi środkami i na zasadzie istniejących w tej mierze postanowień prawnych.

Przy nieprzejrzanej rozmaitości stosunków lokalnych nieda się w tej mierze oznaczyć ogólne prawidło postępowania, tyle tylko powiemy, że działalność władzy w takim razie niepowinna się posuwać tak daleko, aby przezto główna sprężyna wszelkiej pracy i wszelkiego handlu, t. j. wolna konkurencya ograniczona została.

Wszelako doświadczenie już nauczyło, że w niektórych miejscach, jak np. w stolicy koronnego kraju Czech potrafiło stosowne i rozsądne postępowanie władz politycznych zaradzić skutecznie nieszczęściu wynikającemu z lichwiarstwa, które z chwilowego kłopotu tem większą korzyść dla siebie wyciągnąć chciało. Równa energia odniesie bez wątpienia wszędzie taki sam skutek, a z całego nieszczęścia drożyzny pozostanie nakoniec właśnie to tylko, czemu ze względu na ekonomiczny rezultat żniw tegorocznych zapobiedz niepodobna. *(L. k. a.)*

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 4. listopada. Dla zmniejszenia budżetu i w myśl najw. rozkazem poleconego systemu oszczędności, poczyniono także i w ministeryum kultury krajowej i górnictwa odpowiednie kroki. Mianowicie uregulowane ma być według nowego systemu wyzyskiwanie tych kopalni skarbowych, które szczupłe tylko przynoszą korzyści skarbowe, kopalnie zaś wymagające ze strony skarbu publicznego bardzo znacznego nakładu, wypuszczone będą w dzierżawę.

Upewniają, że Arcyksiążę *Ferdynand Maxymilian* obejmie osobiście dowództwo eskadry mającej odbyć wspólną podróż tej zimy na morzu adryatyckiem, i z tego powodu wraca po krótkim pobycie w Wiédniu znowu na pokład fregaty „Novara."

— Dzisiaj odszedł północną koleją osobny pociąg, którym JM. Cesarz powrócić ma dnia jutrzejszego do rezydencyi swojej. Większa część świty powróciła już dzisiaj. Jeneralny sekretarz północnej kolei żelaznej, p. Sichowsky kierował osobiście tym osobnym pociągiem.

— W. ministeryum przyzwoliło na wybudowanie drogi pod kolej żelazną na przestrzeni południowej kolei do skarbu należącej, a to przez Karst z górnej Lesece do Kosana. Długość jéj wynosi 2672 sążni, przyczem przekopać będzie trzeba cztery tunelów. Koszta tej budowy obliczono w przybliżeniu na 2 miliony złr.

— Projekt do ustawy w kwestyi przysłużających praw wodnych wykończono już w ministeryum kultury krajowej, a teraz zakomunikowany ma być ministerstwu handlu. Przy ułożeniu projektu tego uwzględniono nadeszłe sprawozdania od wszystkich izb handlowych i towarzystw agronomicznych, jak również i podobną ustawę ogłoszoną niedawno w Bawaryi. Spodziewać się przeto, że ważna ta ustawa wkrótce już podana będzie do powszechnej wiadomości. *(L. Z. C.)*

— Z Neuschl donoszą *Slov. Now.*, że tamtejszy biskup Moyses, jako najwyższy nadzorca szkół znalazł uczącą się młodzież przy egzaminie za słabą w łacinie. Z tej przyczyny rozporządził: 1) aby wszystkie umiejętności wykładano w języku łacińskim, i żeby tylko przy objaśnieniach miano wzgląd na język, w którym uczniowie są biegli; 2) aby uczniom było wolno tak publiczne jako też prywatne egzamina składać w tym języku, w którym zechcą; 3) ale uwzględnienie to będzie mieć prawomocność aż po dwu latach, a tymczasem obowiązani są uczniowie przy egzaminach odpowiadać w języku łacińskim; 4) aby łaciński język wykładano uczniom jako naukowy przedmiot obowiązujący.

— Z Wiszawy w Morawii donosi *Morawski narodni List*, że między tamtejszym ludem panuje to mniemanie, że księża, nauczyciele szkolni i burmistrze sprowadzili na lud cholerę. W jednej włości chcieli obałamuceni mieszkańcy wyrzucić księdza i nauczyciela z pomieszkania, aby ich ukamienować, tak, że władze publiczne i żandarmerya musiały się wdać w tę sprawę. W drugiej włości podpalono burmistrzowi całe gospodarstwo, gdyż utrzymywano, że on wzywa duchowieństwo, aby na lud cholerę sprowadziło. Publiczne władze wystąpią jak najsprężyściej, by tym zdrożnościom zapobiedz.

(Kurs wiédeński z 5. listopada 1851.)

Obligacye długu państwa 5% — $91^1/_8$; $4^1/_2$% — $81^7/_{16}$; 4% — —. 4% z r. 1850 — ; $2^1/_2$% —; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 — 1030; z roku 1839 — $299^1/_{16}$. Wiéd. miejsko bank. $2^1/_2$% —. Akcye bankowe 1194. Akcye kolei półn. $1467^1/_2$. Glognickiej kolei żelaznéj —. Odenburgskie 113. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 549. Lloyd —.

Anglia.

(Jak zachowują katolicy bil o tytułach.)

Londyn, 30. paźdz. Nad drzwiami katolickiej kaplicy w Moorfield w City znajduje się teraz napis wielkiemi literami, którym zapowiedziano na dzisiaj kazanie „J. Emin. kardynała-arcybiskupa z Westminster" (ze wszystkich zakazanych tytułów katol. prałatów najostrzej wzbroniony.) Dowodzi to, jak mało bil o tytułach niepokoi katolików. „Jeden z zwolenników królowej i konstytucyi" zwraca w dzienniku *Times* uwagę ministrów na to „przekroczenie," sądzą jednak, że sądy nie rozpoczną w tej mierze procesu. *(Pr. Z.)*

(Własnoręczny list lorda Russel do pana Paxton.)

Londyn, 27. paźdz. Znaczenie łaski, którą Jéj król. Mość zaszczyciła pana Paxton, architekta gmachu wystawy, podwyższa jeszcze sposób, w jaki zawiadomiony został o życzliwych zamiarach Monarchini. Lord John Russel bowiem napisał do niego własnoręcznie list, którym zawiadamia go następnie o blizkiem wywyższeniu do stanu szlacheckiego.

„Szanowny Panie! Mam przyjemność oznajmić Panu, że się podobało Jéj król. Mości wynieść Pana do godności stanu rycerskiego. Pański jenialny plan pałacu krzyształowego przyczynił się najwięcej do powodzenia wielkiej wystawy, dlatego też pozostanie imię pana nazawsze nieodłącznem od tego najszczytniejszego przedsiębierstwa naszego wynalazczego stulecia. Aby więc uczcić w panu tę znakomitą zasługę, postanowiła Jéj król. Mość zaszczycić pana znakiem swej królewskiej łaski i życzliwości." *(Ll.)*

Francya.

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 31. października. *Journal des Debats* zawiera dziś ważny artykuł o teraźniejszem położeniu. W poniedziałek wieczór będzie prezydent przyjmować reprezentantów. Według dziennika *Bulettin de Paris* pięciu znakomitych członków jeneralnej rady Sekwany zaproponuje w przyszły wtorek wotum dla rewizyi konstytucyi. *(P. S. A.)*

Włochy.

(Proces Ammazzarellów w Rzymie.)

Rzym, 20. października. Urzędowe dzienniki papieskie podały przed kilku miesiącami do wiadomości publicznej statystykę popełnionych w czasie rewolucyi, a późniéj w Romagna zbrodni, których znaczne liczby powszechne zadziwienie sprawiły. — Właśnie skończył się proces przeciw osławionej sekcie Ammazzallerów, którzy przed dwoma laty wykonywali krwawy publiczny i tajny sąd w Sinigaglia. Proces ten zajmuje nie mniéj jak 121 drukowanych arku-

szy, ale rozdano je tylko w dwunastu egzemplarzach osobom znakomitym. Każda stronnica jest ważnem świadectwem okropnej nienawiści ludu przeciw panującemu systemowi: nienawiść, która się zapewne na niejaki czas przed groźnemi środkami ukryje, ale przy podanej sposobności z tem większą zaciekłością wybuchnie. Obżałowanych w procesie jest 81, którzy się w Sinigaglia 85 zabójstw dopuścili. Większa część zbiegłych spólników osądzona jest *in contumaciam*. Tylko dwa procesa, pisze korespondent do *Augs. Allg. Ztg.*, miałem czas całkiem przeczytać.

Pewien członek namienionej sekty spotyka swego wuja winiarza, idącego z dwiema córkami. Siostrzeniec oświadcza, że mu bardzo żal, że go ma na swojéj liście i w tym samym momencie ścieli go trupem. Do młodego mężczyzny, siedzącego w kawiarni, przychodzi pewien znajomy z oświadczeniem, że ma rozkaz zgładzić go; dlatego niech nierobi żadnych trudności. W przestrachu ucieka młody człowiek do drzwi, a w tem kula z pistoletu piersi jego przeszywa. Nawet kilku deputowanych konstytuanty nalegało na to, aby z Rzymu wystąpiono przeciw szkaradnemu teroryzmowi w Sinigaglia. Wtedy jeden z tryumwirów dał im tę bardzo charakterystyczną odpowiedź: *lasciategli fare: sono ferri di bottega.* Sagra consulta skazała większą część na śmierć; wyrok jéj przedłożono teraz papieżowi do potwierdzenia.

(Drugi proces kryminalny ukończony.)

Rzym, 21. października. Sagra Consulta ukończyła właśnie drugi znacznéj objętości proces kryminalny. Akta, w których występuje 157 obżałowanych, zajmują nie mniej jak 71 arkuszy drukowanych. Sprawa tego procesu przypada w téj krwawej epoce republiki, w któréj przy pierwszem natarciu Francuzów na Rzym, kilku księży usiłowało śród miasta, a najszczególniej w Trastevere zapalić pewien rodzaj kontrrewolucyi. Lecz usiłowanie niepowiodło się, i zaledwie że przeciw wszelkiemu oczekiwaniu odparł Garibaldi z znaczną stratą Francuzów, natychmiast siedmiu księży i trzy osoby świeckie uznano winnemi i zaprowadzono do klasztoru San Calisto, gdzie ich kapitan Zambianchi swoim żołnierzom rozstrzelać kazał. Przyaresztowanych w poźniejszych dniach kleryków, oskarżonych o reakcyę, zamknęli finansiery w gmachu inkwizycyi. Kilku z nich poźniej również pozbawiono życia; jednak większa część winna była swe ocalenie wkraczającym po trzech miesiącach Francuzom, którzy ich więzienia pootwierali. Na wstępie drukowanych aktów procesowych znajduje się ostremi zarysami skreślona biografia Zambianchiego, jestto charakter, który znanych przyjaciół Katyliny nam przypomina. Zresztą z namienionych aktów okazuje się, że ta rzeź księży nie wyszła z tryumwiratu, lecz od pojedyńczych, dumnych z swego zwycięstwa naczelników żołnierzy republikańskich. Bo dla uwolnienia z aresztu w San Calisto kanonika Muccioli, wnuka zmarłego kardynała Cristaldi, musiał nawet Mazzini, zmiękczony prośbami i łzami krewnych użyć tego fortelu, że mu potrzeba koniecznie pomówić z kanonikiem Muccioli, aby przed straceniem go wybadać jeszcze od niego ważne odkrycia. Z 157 obżałowanych żołnierzy finansowych, ukarano 120 dwurocznym aresztem, dostatecznie, gdyż oni przy ściganiu księży działali tylko jako ślepe narzędzia swoich ówczesnych przełożonych. Wyrok na przytrzymanych 37, których postępowanie okazuje się daleko niezawiślejsze, opiewa częścią na śmierć, częścią na dożywotny areszt. Wszelako papież jeszcze nie potwierdził wyroków. *(A. a. Z.)*

(Poczta włoska.)

Z listów Turyńskich dowiadujemy się, że rada ministeryalna w Turynie uznała za bezprawne brewe papieża przeciw profesorowi Nuytz i wotum rady publicznego oświecenia. Ustawy, które ograniczają dziennikarstwo i wolność nauki, mają być izbom przedłożone.

— Z **Syrakuzy** piszą do *Gazety Turyńskiej* pod dniem 22. października. Książę Namiestnik odjechał wczoraj wieczór z Palermo do Neapolu i w przyszłą sobotę ma powrócić. Sądzą powszechnie, że Jego Excelencya zrobi przedstawienie względem nowych środków finansowych. Dla pokrycia niedoboru niemal 5 mil. dukatów w finansach neapolitańskich, tudzież 600,000 dukatów w finansach tutejszych, ustanie od 1. stycznia wolność cła między Sycylią i Neapolem, a ziemiopłody i wyroby po téj i po tamtej stronie będą opłacać cło jako produkta zagraniczne. Jestto rozporządzenie, które finansom cośkolwiek przyniesie, ale zada cios rękodzielniom neapolitańskim, gdyż przy równości cła tutejsi mieszkańcy będą dawać pierwszeństwo tańszym towarom angielskim. Natomiast Sycylia znajdzie zawsze dostateczny odbyt za granicą na swoje ziemiopłody. — W wielu punktach wysadzono na ląd żołnierzy, a tak armia okupacyjna liczy teraz 40,000 ludzi. — Jego cesarzowicz. Mość książę Leuchtenberski zdaje się być w najpożądańszym stanie zdrowia. Nieraz widać go, jak się po okolicy a nawet po ulicach miasta przejeżdża. *(L. k. a.)*

(Depesza telegraficzna.)

Turyn, środa, 29. października. Dekretem królewskim zniesiono na propozycyę Fariniego spis książek przepisanych od rządu dla wszystkich uniwersytetów i wyższych naukowych zakładów. Tylko profesorom nakazano, z końcem roku szkolnego przedłożyć swój program na rok następujący właściwej radzie uniwersyteckiej. *(P. S. A.)*

Szwajcarya.

(Połączenie austryackiego telegrafu z francuskim przez Szwajcaryę.)

Zurych, 22. pazdziernika. Z Berny piszą do *N. Z. Z.*: Z St. Gallen wyszła inicyatywa połączenia austryackiego telegrafu z francuskim przez Szwajcaryę, i była wspierana przez 19 pierwszych handlowych domów w Zurychu. Linia, którą przytem miano na względzie, idzie z Bregencyi na St. Gallen, Winterthur i Zurych do Bazylei. Pojedyńcze domy Zurychskie używają już Feldkirch-Bregenckiego telegrafu. I tak np. pewien mieszkaniec Zurychu otrzymał 27. lipca o czwartej godzinie zrana depeszę, która 26. o drugiej godzinie popołudniu z Wiédnia odeszła, i na którą po trzech godzinach mógł odpowiedzieć przez jadącego do Bregencyi kuryera, tak iż odpowiedź odeszła tego samego wieczora znowu telegrafem do Wiédnia. Tak więc korespondują z Zurychu, pomimo dalekiéj odległości od pierwszej stacyi telegraficznej, w dwunastu lub szesnastu godzinach z Wiédniem i Medyolanem. Na najbliższem zgromadzeniu federacyjnem spodziewamy się w téj mierze przedstawienia od szwajcarskiego pocztowego departamentu. Połowa właściwych kosztów ma już być obliczona. Najdalej za rok będą mogły pierwsze nasze miasta w przeciągu jednej godziny korespondować z Londynem, Paryżem, Turynem, Genuą, Lugdunem i Marsylią. *(Ll.)*

Niemce.

(Sprawa unii cłowej. — Ogłoszenie względem wzajemności z zagranicznemi rządami w karnych sprawach prasy.)

Mnichów, 29. października. Według doniesienia *Augsbrg. Postztg.* ma ministeryum przedłożyć koronie przedstawienie względem dalszego utrzymania unii cłowej, a to na zasadzie otrzymanych sprawozdań w téj mierze.

Co do okresów budżetowych, tedy wniesiono już i w drugiej izbie wniosek względem wyznaczenia terminu trzyletniego, bowiem wnioski jedno- i dwurocznego terminu odrzucono już na poprzedniczej obradzie.

Ogłoszenie król. ministeryum dworu i spraw zewnętrznych, tudzież sprawiedliwości i spraw wewnętrznych z 24. b. m. zawarte w dzisiejszym dzienniku rządowym Nr. 48 odnosi się do wzajemności z zagranicznemi rządami w karnych sprawach prasy. Według artykułu 25. bowiem naszéj ustawy o druku, mogą przepisy jéj mianowicie art. 22, 23 i 24 w razie potwarzy, obelgi i t. p. miotanej przeciw naczelnikowi jakiego państwa zagranicznego, przeciw któremukolwiek posłowi zawierzytelnionemu przy dworze królewskim, tudzież przeciw rządowi lub władzom państw zagranicznych, niemniéj na wypadek poduszczania państw zagranicznych do buntu lub oporu — tylko wtenczas być zastósowane, jeżli ze strony odnoszących się państw została przyjęta i urzędownie ogłoszona zasada wzajemności.

Wszakże według wspomnionego ogłoszenia przyjęły zasadę wzajemności, a właściwie porozumiały się — wprawdzie w sposób nie całkiem jednakowy, lecz tylko stósownie do różnicy prawodawstw i warunkowo — następujace państwa niemieckie do związku należące: Hamburg, królestwo Saskie; trzy księztwa Saksońskie; Anhalt-Dessau-Köthen; Schwarzburg-Rudolstadt; Schwarzburg-Sondershausen; Wirtemberg; Hanower; w. księstwo Heskie; Brunświk; Nassau; Anhalt-Bernburg i Lubeka. Z pomiędzy państw zagranicznych zaręczają prawodawstwa państwa kościelnego i cesarstwa rosyjskiego zupełną wzajemność, prawodawstwo zaś republiki francuskiej wzajemność w art. 22 i 23, a to w taki sposób, że karna procedura dopiero na upomnienie się obrażonego ma nastąpić. *(A. a. Ztg.)*

Prusy.

(Rewizya taryfy dla uregulowania kwot mających się płacić od towarów.)

Berlin, 28. października. W artykule X. traktatu handlowego między państwami cłowego związku i Portą otomańską dnia 10.-22. października 1840, zawarty jest warunek robienia od czasu do czasu rewizyi taryfy dla uregulowania kwot, jakie stosownie do wartości towarów i t. d. opłacane być mają. Taką rewizyę przedsięwzięto niedawno ze strony Porty za wezwaniem znawców rzeczy interesowanych narodów i ukończono ją za udziałem komisarzy, obranych z liczby niemieckich kupców w Konstantynopolu. Wzięto pod rozwagę wszystkie we wzajemnej komunikacyi zachodzące stosunki, a najszczególniej miano to na względzie, aby ze strony Porty także dla komunikacyi cłowego związku zezwolono na wszystkie te pomyślne postanowienia taryfy, jakie dla innych obcych rządów są przyzwolone. *(Pr. Ztg.)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 3. listopada.)

Dobrowolna pożyczka 5% — $102^5/_8$ p. $4^1/_2$% z r. 1850 $103^1/_4$. Obligacye długu państwa $88^1/_4$. Akcye bank. $95^1/_2$. Pol. list. zastaw. —; nowe $93^3/_4$; Pol. 500 l. 85; 300 L. $144^1/_2$ l. Frydrychsdory $13^1/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. $9^1/_4$. Austr. banknoty $81^2/_3$ l.

Dania.

(Oświadczenie ministeryum w izbach.)

Kopenhaga, 28. paźdz. Oczekiwane z tak wielką ciekawością oświadczenia ministeryum na wczorajszych sesyach obu izb, nie sprawiły tego uspokojenia w umysłach, jakiego się spodziewano. — W izbie ludu odczytał prezydent list od ministra spraw zagranicznych który według *Berlingsche Ztg.* opiewa następnie: „Ponieważ rząd chce podać sejmowi sposobność poznania obrad nad politycznem stanowiskiem kraju w obec zagranicy, przeto mam zaszczyt przedłożyć sejmowi sprawozdanie dokumentów, które okazuje, jak się rozwijały stosunki od czasu, w którym sejm ostatnią razą był zgromadzony. Upraszam więc prezydenta, aby to sprawozdanie kazał przeczytać, i pozwalam sobie zwrócić na to uwagę, że niektóre z przedmiotów w tem sprawozdaniu są takiej wagi, iż szkodliwem byłoby, gdyby je w dalszych kołach rozszerzano, gdyż wtedy łatwo mogłyby z nich, mianowicie obce dzienniki zrobić zły użytek. Przeto spodziewam się,

że zakomunikowane sprawozdanie będzie tak uważane, jak gdyby było na tajnem posiedzeniu, i że należyta dyskrecya przestrzeganą będzie. Jeżeliby członkowie sejmu życzyli sobie jeszcze bliższych oświadczeń, tedy ministeryum gotowe jest na następnych tajnych posiedzeniach uczynić temu życzeniu zadość, i oznajmi oraz, jaką politykę nadal zachowywać zamyśla. *Baltazar Christensen* żądał natarczywie głosu, i chociaż zagłuszony dzwonkiem prezydenta, wołał jednak: „Jeżeli posiedzenie ma być tajne, tedy wypraszam sobie wszelką publikacyę tego rodzaju.“ A że ten protest nawet samym deputowanym cokolwiek niedostatecznym się wydawał, więc podał go na piśmie prezydentowi, który potem oznajmił izbie, że B. Christensen podał pisemne oświadczenie, że nie chce żadnych dokumentów przyjmować pod warunkiem trzymania ich w sekrecie. Na tem zakończyła się rozprawa. — W izbie szlachty zakomunikował prezydent taki sam list od obu ministrów, jak w izbie ludu. *(P.Z.)*

(Projekt ustawy komunalnej.)

Kopenhaga, 30. paźdz. Po żwawej dyskusyi odesłano projekt ustawy komunalnej przedłożony drugiej izbie przez deputowanego Rosenörn (byłego ministra w gabinecie z listopada) jednozgodnie na drugą obradę. Projekt ten oddany ma być wprzódy do sprawozdania wydziałowi z 15 członków. *(P. Z.)*

Rosya.

(Odkrycie obrazów byzantyńskich.)

Petersburg, 24. paźdz. Z Tyflis donoszą, że w kościele Matki Boskiej przy klasztorze Bethanii, którego ruiny znajdują się o 15 wiorst od tego miasta w lesie nad rzeczką Wera, odkrył tego lata jakiś podróżujący malarz byzantyńskie obrazy ścienne, które były zatynkowane. Dziś można już widzieć tam cały szereg wizerunków Swiętych po części z napisami i całą świeżością kolorów, a oprócz tego portret królowy Tamar w naturalnej wielkości, której podług niestwierdzonej dotąd tradycyi przypisywano założenie tego kościoła. Odkryte przed kilkoma laty freski w meczecie Zofijskim w Konstantynopolu i obrazy w klasztorze Bethanii należą prawie do tego samego peryodu sztuki. *(P. Z.)*

(Żegluga na czarnem morzu.)

Żegluga u północnych wybrzeży czarnego morza coraz bardziej się wzmaga, a szczególnie od czasu, odkąd zaczęto utrzymywać wodną komunikacyę paropływami między portami morza czarnego i azowskiego. Za dowód pomyślnego w tej mierze postępu uważać można świeże przybycie rosyjskiego statku kupieckiego do Eupatoria z Petersburga, i odpłynięcie dwóch paropływów z Jalta i Eupatoria do Petersburga z winem krymskiem. Spodziewają się, że rozpoczęta szczęśliwie żegluga między Petersburgiem i Krymem podźwignie handel południowo-rosyjskich win, a mianowicie krymskich. — Rosyjska marynarka wojenna utrzymuje na czarnem morzu ustawicznie 50—60 okrętów wojennych. W Mikołajowie budują i spuszczają z warsztatu corocznie jeden okręt wojenny tudzież kilka fregat i korwet. *(L. Oe. Z.)*

Grecya.

(Wiadomości z Aten.)

Piszą z *Aten* pod dniem 28. b. m.: Na notę lorda Palmerstona, w której mocno żali się na rozboje, odpowiedział rząd skromnie, ale dobitnie i z godnością. Niezaprzeczył wprawdzie faktu, ale nadmienił, że siedmdziesięciu rozbójników pojmano, i że w przyszłym miesiącu 29 hersztów zbójeckich zginie pod gilotyną. O związku band zbójeckich z władzami rządu nie może być bez ubliżenia mowy. — Oprócz tego stosunki Grecyi stawiane są teraz w paraleli z temi, które się za blokady admirała Parker rozwinęły. — Mówią znowu częściej o przyszłej podróży królowej do Olderburga. — Izby okazują znowu upodobanie w systemie drażliwej opozycyi; niedawno musiano członków senatu zwoływać ze wszystkich końców miasta, bo inaczej niebyłoby wcale posiedzenia.

Turcya.

(Przesilenie ministeryalne.)

Z Konstantynopola piszą pod dniem 25. października: Kryzys ministeryalna dotychczas się jeszcze nie skończyła. Minister spraw zagranicznych Ali Basza podał się do dymisyi. Sułtan przyjął ją i mianował w jego miejsce Fuada Effendi. O przyczynie tej zmiany słychać dotychczas tylko to, że Ali Basza nie zgadzał się z tokiem zagranicznych spraw Turcyi, a mianowicie z okazywaną jawnie dla Anglii sympatyą, i dlatego popadł w niełaskę u wielkiego wezyra. Nafiz Basza egzekwuje sprężysto wszystkie zaległe daniny dla administracyi finansów; później nastąpi zaspokojenie wierzycieli państwa. Vassif Mehemed Basza, gubernator Belgradu, przybył tu w towarzystwie serbskiego ministra Petroniewicza. *(L. k. a.)*

Egipt.

(Depesze pojednawcze w sprawie egipskiej.)

Piszą z *Alexandryi* pod dniem 22. b. m. Depesze, które przywiózł paropływ *Austria* dla Abbas Baszy z Konstantynopola, są jak słychać, bardzo pojednawcze. Poprowadzenie kolei żelaznej przez ciaśninę Suez ma być pozwolone, względem zaprowadzenia tanzymatu w Egipcie przyzwolono środki ułatwiające. Jeżeli się ta wiadomość w całej objętości potwierdzi, tedy gabinet St. James osiągnął podwójny zamiar, to jest zapobiegając zerwaniu przyjacielskich stosunków między Egiptem i Turcyą, wzmocnił integralność otomańskiego państwa i przywiódł do skutku pożądany projekt kolei żelaznej. *(L. k. a.)*

Indye Wschodnie.

(Poczta zamorska.)

Kalkuta, 20. września. W Indyi spokój zupełny. Dost Mohamet wyruszył jak słychać z potężną siłą zbrojną przeciw Herat, a według doniesień dzienników indyjskich przysposabiają się w Afganistanie do zaciętéj walki. Nizam znajduje się zawsze jeszcze w kłopocie pieniężnym. Słychać o zgonie Jar Mahometa z Herat.

Z Bombay donoszą: Uparta choroba Golab-Singha obudza w Kaszemir wielkie obawy, bowiem na wypadek jego śmierci dobijaliby się o koronę syn jego i kuzyn; bez wmieszania się w tę sprawę Anglii osiągnąłby ostatni najprędzéj jeszcze koronę. Z obu stron uzbrajają się silnie do wojny. Na granicy północno-zachodniéj przygotowują się ważne wypadki. Syed Ukbar, naczelnik w Samet, pomnaża ciągle rekrutowaniem swoją piechotę i jazdę, w zamiarze uderzenia na Joozuwzaje. Dowódzca stacyonowanego tam korpusu strzelców pisał do rządu o nadesłanie mu posiłków wojskowych. Nieposkromieni górale rozpoczęli już swoje napady na granicy; sądzą, że Dost Mahomet podmówił ich do tego. Za nadejściem pogodnej pory rozpocząć się ma wyprawa przeciw tym pokoleniom, a to jak słychać pod osobistą wodzą Sir W. Gomm. *(Br. Z.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Stryjskim.)

Stryj, 1. listopada. Według doniesień handlowych płacono w drugiej połowie października na targach w Stryju, Rozdole, Skolem i Bolechowie w przecięciu za korzec pszenicy 18r.—18r.—17r.30k. —16r., żyta 15r.15k.—13r.—14r.—13r., jęczmienia 11r.—8r.30k.—7r.30k.—7r.; owsa 4r.30k.—4r.22k.—5r.—5r., hreczki 0—10r.—0 —20r., kukurudzy 0—0—15r.—13r.20k., kartofli 6r.—0—0—6r. Cetnar siana kosztował 2r.50k.—2r.30k.—2r.—2r.30k. Sąg drzewa twardego 13r.20k.—15r.30k.—0—11r.50k., miękkiego 10r.—12r.—6r.30k.—8r. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 8k.—8k.—8½k. —8k. i garniec okowity po 4r.15k.—2r.40k.—3r.40k.—3r.45k. w. w. Nasienia konicza i wełny nie było w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 8. listopada.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	41	5	45
Dukat cesarski	„ „	5	47	5	52
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	56	9	59
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	55½	1	56½
Talar pruski	„ „	1	47	1	49
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	26	1	27
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	80	13	80	43

(Kurs wekslowy wiedeński z 5. listopada.)

Amsterdam 175 p. 2. m. Augsburg 124⅞ l. uso. Frankfurt 124½ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 184 l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 12.28 l. 2. m. Medyolan 124¾. Marsylia 147¾ l. Paryż 147¾ l. Lyon —. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 29¾. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 91⅛; lit. B. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wiedeńskiej dnia 4. listopada o ½2 po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 30¼. Ces. dukatów karbowanych agio 29¾. Ros. Imperyały 10,8. Srebra agio 24¼ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. listopada.

PP. Wysocki Floryan, z Hrehorowa. — Matkowski Józef, z Kniaziołuk. — Jabłonowski Jan, z Suszna. — Bartmański Józef, z Tadania.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. listopada.

Hr. Lewicki Kajetan, do Chorostkowa. — PP. Radziejowski Edward, do Gajów. — Zagórski Mieczysław, do Przemyślan. — Żukowski Jan i Ostrowski Władysław, do Złoczowa. — Lang Ignacy i Józef, do Wolicy. — Skulimowski Teodór, do Winnik.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 7. listopada.

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zr.	27″ 11‴ 8⁗	+ 8°	+ 8°	połud.-zachodni	pochm. deszcz
2 god. pp.	28 0 9	+ 8°	+ 2,5°	półn.-zachodni	„ ⊙
10 g. w.	28 1 4	+ 2,5°		—	„

TEATR.

Dziś: na korzyść aktora i reżysera sceny niemieckiej Wilhelma Klein, po raz pierwszy przedstawienie, dawane w Wiédniu przeszło 400 razy: „**Der Zauberschleier,**“ romantyczno-krotochwilny obraz czarodziejski z śpiewem i tańcami w trzech aktach i prologiem, przez F. X. Told, z muzyką Emila Titel. (Z nowemi dekoracyami, maszynami do latania itp. L. Pohlmana.)

Do dzisiejszej Gazety dołączony jest Dodatek Tygodniowy Nr. 45.

Główny Redaktor **M. Srzeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.